



em. prof. dr hab. Marian Szarmach
Katedra Filologii Klasycznej UMK
Toruń

Ocena

pracy doktorskiej Pana mgr Romana Dziegielewskiego:

*Przygotowanie młodzieży do podróży akademickiej w XVI - XVII wieku na
podstawie traktatów apodemicznych*

Gdańsk 2018, ss. 443

Pan mgr Roman Dziegielewski, filolog klasyczny, starszy kustosz dyplomowany w Bibliotece Gdańskiej PAN w Gdańsku zajął się traktatami apodemicznymi przygotowującymi młodzież (oczywiście męską) do podróży akademickiej powstałymi w XVI - XVII wiekach napisanymi po łacinie (rzadko po niemiecku). Podróż taką winien odbyć młodzieniec pretendujący do miana osoby należycie wykształconej. Dzięki niej nabierał też obycia w Europie. Powstało około 300 tych traktatów. Doktorant ukazuje najważniejsze z nich na szerokim tle społecznym, kulturalnym i religijnym. Szczytowym okresem tych podróży i powstawania apodemików były lata 1570 - 1650, co wiąże się z dynamicznym rozwojem szkolnictwa uniwersyteckiego w Europie.

Praca składa się z sześciu rozdziałów.

W rozdziale I zostało scharakteryzowane piśmiennictwo apodemiczne w Europie i w Polsce. Autor wyjaśnia na początku, że przymiotnik apodemicus został wprowadzony do łaciny jako neologizm od greckiego rzeczownika *apodemia* - podróż za granicę i odnosi się do sztuki podróżowania, apodemik zaś to traktat na temat sztuki podróżowania. Apodemiki różnią się od znanych z antyku periegez - opisów geograficznych, jak chociażby Pausaniasza, tym, że ich autor skupia się na

rzeczach wartych obejrzenia (*die Sehenswürdigkeiten*), to w apodemikach dominuje wyraźnie motywacja pedagogiczna, gdyż wiele miejsca zajmują w nim uwagi o zachowaniu się młodego człowieka podczas takiej podróży, czego wzorem są *Zasady dobrego wychowania* Erazma z Rotterdamu, pisma z 1530 roku, bardzo popularnego w Europie. Apodemiki poszerzają naszą wiedzę o mentalności, kulturze i życiu codziennym w XVII - XVIII wieku. Ich autorzy skupiają się głównie na stojących się z biegiem czasu coraz drobiazgowych zaleceniach, według jakiego schematu młodzi podróżnicy winni sporządzać notatki o tym, co każdego dnia widzieli. Pomijały jednak one ważne przecież kwestie estetyczne. W rozdziale została też przedstawiona znajomość europejskich pism apodemicznych w Polsce w XVI i XVII wieku. Doktorant stwierdza, że była ona dobra i wykorzystywali je różni autorzy, jak krakowski profesor medycyny Sebastian Patrycy z Pilzna (XVI/XVII wiek), czy ks. Benedykt Chmielowski (XVIII wiek) w swojej encyklopedii powszechnej *Nowe Ateny*. Z zajmujących się nimi badaczy Autor wymienia A. Męczaka, R. Krzywego, M. Bratunia i A. Markiewicza.

Rozdział II prezentuje europejskich twórców i mistrzów metody apodemicznej: Teodora Zwingera, Salomona Neugebauera i Dawida Frölicha. Pierwszy, pochodzący z Szwajcarii (XVI wiek), twórca pisma *Methodus apodemica* (Bazyleja, 1577) podkreśla, że taka podróż pozwala młodemu człowiekowi poznawać świat i nawiązywać kontakty z różnymi ludźmi. Zwinger podnosi apodemik do rangi traktatu naukowego i wskazuje, co należy obserwować, w czym mieści się też polityczna rola miast w systemie demokratycznym. Daje też ważne wskazówki dla podróżujących z młodzieżą preceptorów. Traktat ten spotkał się z wysoką oceną współczesnych. Pochodzący z Kwidzyna, wszechstronnie wykształcony Salomon Neugebauer (XVI/XVII wiek) w *Tractatus de peregrinatione* (Bazyleja 1605) deklaruje się jako kontynuator myśli Zwingera. Wymienia aż trzydzieści celów podróżowania, wśród nich takie jak poznawanie

języków, obyczajów, wierzeń, czy nawiązywanie przyjaźni. Daje też wiele wskazań praktycznych. Pochodzący ze Słowacji Dawid Frölich (XVII wiek), związany przez pewien czas z Gimnazjum Akademickim w Elblągu napisał traktat: *Bibliotheke (-) hoc est Viatorium* (Ulm 1643) mogący uchodzić za jeden z najważniejszych tego gatunku. Uznał w nim zdobywanie wiedzy w dużych ośrodkach naukowych za konieczne. Wśród wielu szczegółowych wskazówek dla studentów umieścił polecenie, by rozmawiali tylko po łacinie. Jako przykład wzorcowej ze znanych mu szkół podaje Gimnazjum Elbląskie zamieszczając jego opis. Doktorant ma rację, że jego apendik nadawał się raczej do studiowania w zaciszu domowym niż jako przewodnik w czasie podróży. Ale taki jest też przecież *Opis Grecji* Pauzanasza.

Rozdział III: *Nurt teoretyczny* Autor rozpoczął od przedstawienia wpływu Arystotelesa, którego filozofia, zwłaszcza logika, była wykładana jako zasada na uniwersytetach europejskich, na apodemiki, co znalazło swoje odbicie przede wszystkim w pojęciach używanych przez Zwingera. W połowie XVI wieku wystąpił przeciwko temu w Paryżu Piotr Raumus. Pociągnęło to za sobą nowe zdefiniowanie peregrynacji, co uczynił Hieronim Turber w *De peregrinatione* (Strasburg 1574), według którego podróżowanie "jest trudem oglądania i obserwowania obcych miejsc podjętym przez odpowiednio przygotowanych". Trud ten ma prowadzić do należytego prowadzenia obserwacji. Ta winna być jednak rozsądna, czemu mają służyć dokładne tabulae peregrinationis. Zawarty w nich kwestionariusz dotyczył głównie miejsc i osób (loca et personae), a także form ustrojowych odwiedzanych miast i państw. Kwestionariusz ten wymagał od obserwatora należytego przygotowania. Owo odejście od Arystotelesa doprowadziło do formalizmu i gadulstwa polegającego na stosowaniu zasady idem per idem, czego przykładem może być zdanie z traktatu *De sumptibus itineris*

(Lipsk 1691), że "koszty podróżowania są to wydatki poniesione w celu odbycia podróży".

Rozdział IV: *Nurt praktyczny* rozpoczyna się od podkreślenia, że wspólnym praktycznym mianownikiem była łacina i to ona sprawiła, że należą one do powszechnego europejskiego dziedzictwa kulturowego. Niewiele bibliotek zgromadziło egzemplarze tych tekstów, do jednej z nich należy Gdańska Biblioteka Senatus Gedanensis. Doktorant prezentuje różnych autorów apodemików rekrutujących się spośród medyków, prawników, uczonych, studentów, duchownych i poetów, którzy skupili się na praktycznych radach ważnych dla czytelników. Rozpocznę od K. Lineusza (XVIII wiek), który opublikował mowę *O konieczności podróży we własnym kraju* (Uppsala 1741) podkreślając ich ważność. Spośród prawników wyróżnia się G. Belli (XVI/XVII wiek) przebywający przez pewien czas w Polsce. Chce, by jego traktat *Hermes politicus* (Frankfurt 1608) stał się vademecum dla młodych podróżników. W Polsce razi go pijaństwo i utracjuszostwo studentów, na Litwie niski poziom studiów medycznych. Ważną postacią jest tu Jan Amos Komeński (XVII wiek) związany w pewnym czasie z Gimnazjum Elbląskim, autor *Regulae vitae sapientis*, z których jedną poświęcił wskazaniom dla młodego szlachcica Krystiana Kochlewskiego udającego się w taką podróż. Duchowni kładli w swoich apodemikach głównie nacisk na moralność wybierających się do Europy szlacheckich synów, przy czym katolicy podkreślali rolę ~~ich~~ towarzyszących im preceptorów, by troszczyli się o życie religijne swoich podopiecznych, udających się wszak do krajów protestanckich. Niech nie przypominają im stale szlacheckiego pochodzenia, co prowadzi do niezdrowej pychy. Jako zadzierający nosa szlachcice nie posiadają humanitas koniecznej w kontaktach z wszystkimi ludźmi i tolerancji pozwalającej szanować inne prawa, obyczaje i zwyczaje. Winni im stale przypominać, że wyjechali z domu głównie po to, by studiować. Autorzy niektórych apodemików nie zachowywali jednak umiaru

w moralizowaniu, przez co spod ich pióra wychodziły pisma dewocyjne, głoszące izolację od obcego świata i "niezawieranie paktu z diabłem". Przykładem jest Joannes Pitisius, anglikańskiego duchownego *De peregrinatione* (Düsseldorf 1602), a w Polsce pochodzącego z Warmii jezuitę Jana Drewsa *Methodus peregrinationis* (Wilno 1682) i *Distractiones itinerantium* (Braniewo 1701). W dystrakcji V powiedzenie "grzeczny i wymowny kompan w drodze za pojazd stoi" jako mające pochodzić od Terencjusza znajduje się w zbiorze sentencji Publiusza Syrusa (104), pisana z I wieku przed Ch.

W rozdziale V ^{Dobry punkt} zajął się podróżą morską omawiając różne aspekty takiej wyprawy przedstawione w apodemikach. Z wielu ~~ich~~ przestróg przytoczę jedną, że załogi statków to najczęściej hołota.

Rozdział VI: *Samuel Zwicker i jego traktat apodemiczny Breviarium apodemicum* jest dla przykładu jego merytoryczną i literacką analizą, która świadczy, że jego autor jest gruntownie wykształconym humanistą nie kryjącym swej admiracji dla Cyserona i Seneki, ale i nawiązuje do wielu pisarzy greckich i rzymskich, ale także biegłym prawnikiem - *peritus iuris*. Aneksm do tego rozdziału jest jego przekład pióra Doktoranta opatrzony setką przypisów świadczących o filologicznych kompetencjach Tłumacza.

Bibliografia zawiera katalog chronologiczny ważniejszych apodemików, ich jedynie dwa polskie przekłady, a także wykaz dziesięciu polskich źródeł związanych z tematem. Spis opracowań jest imponujący i pokazuje, ile artykułów i przyczynków ukazało się o tekstach apodemicznych. Czteryście przypisów świadczy, jak solidnie Autor tę literaturę wykorzystał. Indeks nazwisk ułatwia lekturę dysertacji.

Pan mgr Roman Dziegielewski wykorzystał spisany głównie po łacinie olbrzymi materiał źródłowy, zebrany w różnych bibliotekach naukowych, głównie w Gdańskiej Bibliotece PAN, przez co jego książka jest wielką jej pochwałą.

Otrzymaliśmy solidną monografię tego materiału, którego opracowanie^{wie} byłoby niemożliwe bez klasycznego przygotowania Autora. Świadczy ona jak dzięki łacinnie partycypowaliśmy w XVI - XVIII wieku w kulturze europejskiej. Spełnia ona w pełni ustawowe wymagania stawiane rozprawom doktorskim. W pełni przekonany kwalifikuję Pana mgra Romana Dzięgielewskiego do dalszych etapów przewody doktorskiego.

Marian Szumany

Sztum, 30 kwietnia 2018 roku